

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 06, grudzień 2013 23:00

Dawid Kulpa

Odśloni: 3386

Każdy silnik spalinowy posiada optymalną temperaturę pracy oraz dedykowany zakres obrotów, w którym pracuje najefektywniej. To, że jazda na za wysokich obrotach może zatrzeć silnik wie pewnie każdy użytkownik czterech kółek. Natomiast mało kto się zastanawia nad konsekwencjami jazdy na zbyt niskich obrotach.

Wysokie ceny paliw w stosunku do realnej średniej pensji w Polsce powodują, że kierowcy coraz chętniej stosują się do zasad tzw. „ecodrivingu”. Niestety bez pełnego zrozumienia, większość osób zapamiętuje z nich tylko to, aby jeździć na jak najniższych obrotach silnika, co niesie za sobą ryzyko przedwczesnego zużycia wielu podzespołów auta.

Otóż jazda na zbyt niskich obrotach silnika może spowodować szybsze zużycie takich części samochodu jak:

- panewki korbowodów,
- panewki wału korbowego,
- tłoki silnika (zniszczenie jednostki),
- sprzęgło,
- koło dwumasowe (typowa usterka w silnikach wysokopreżnych, przeciążeniu ulega tłumik drgań skrętnych koła),
- łożyska skrzyni biegów,
- łańcuch rozrządu (przedwczesne rozciągnięcie),
- turbosprężarka o zmiennej geometrii łopatek VGT (nagar blokuje kierownice),
- tuleje cylindrowe (odkładający się nagar ściera je w trakcie pracy tłoka) i wiele innych podzespołów.

I komputer często wprowadza w błąd...

Często zbyt niskie obroty wymusza na kierowcy komputer, zwłaszcza w nowych modelach aut. Nie ma się co dziwić, gdyż jest on ustawiony na ekologiczną jazdę a nie na bezpieczeństwo silnika.

Jak zatem jeździć ?

Najlepiej auto prowadzić na słuch, czyli wsłuchiwać się w pracę silnika i na tej podstawie regulować obroty. Oczywiście jazda na niskich obrotach jest oszczędna, ale nie pokrywa strat zniszczenia podzespołów, więc lepiej stosować złotą zasadę by jeździć umiarkowanie.

Źródło: forumsamochodowe.pl, magazynauto.pl oraz mistrzowiekierownicy.pl